

EUGENIUSZ SAKOWICZ

Ks. Jan Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Wydawnictwo „Bernardinum” Sp. z o.o., Gdańsk–Pelplin 2017 (wyd. 2), ss. 596 + Mapa wywiadów; Mapa ankiet pisemnych; Fotografie

Ks. Jan Perszon, autor książki pt. *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach* z urodzenia Kaszuba, jest prezbiterem diecezji gdańskiej (przed podziałem administracyjnym Kościoła w Polsce, ogłoszonym w 1992 r., mocą bulli *Totus Poloniae populus* papieża Jana Pawła II należał do prezbiterium diecezji chełmińskiej). Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1983 r. pracował w duszpasterstwie. W latach 1986-1990 odbył studia doktoranckie z religiologii oraz teologii fundamentalnej na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po uzyskaniu doktoratu pracował w tymże Uniwersytecie m.in. w Towarzystwie Przyjaciół KUL oraz w Dziale Współpracy z Zagranicą. Po uzyskaniu habilitacji w 2000 r. był do 2005 r. proboszczem parafii św. Piotra i Pawła w Pucku. Od 2001 r. jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, którego to Wydziału był w latach 2012-2015 dziekanem. W 2011 r. został profesorem nauk teologicznych. Od wielu lat prowadzi Pielgrzymkę Kaszubską z Helu na Jasną Górę, przemierzając tym samym najdłuższy w Polsce szlak pątniczy.

Wśród licznych publikacji Ks. J. Perszona wyróżnić można kilkanaście książek oraz kilkadziesiąt artykułów podejmujących wprost zagadnienia kultury ludowej oraz ludowej teologii i pobożności. Wydał m.in. opracowania odnoszące się do tematu zrealizowanego w omawianym dziele. Wskażemy tylko na niektóre: *Kaszubskie Zaduszki*, Gdańsk 1990; *Pusta noc*, Lublin–Luzino 1993; *Śmierć jako wydarzenie i wyobrażenie na Kaszubach północnych*, „Studia Gdańskie” 10(1995), s. 145-165; *Ascetyczno-teologiczne treści pieśni pogrzebowych śpiewanych na Kaszubach*, „Studia Gdańskie” 11(1998), s. 59-98; *Sąd szczegółowy i ostateczny w pogrzebowej obrzędowości Kaszubów*, „Universitas Gedanensis” 1920(1999), s. 77-89.

Książka *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach* ukazała się nakładem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Gdańsku oraz Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o. w Pelplinie. Recenzję wydawniczą dzieła napisał ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik. Obecne wydanie jest „powtórzeniem” pierwszej edycji z 1999 r., opublikowanej przez

Towarzystwo Naukowe KUL pod takim samym tytułem. Autor w Przedmowie do II wydania przekonuje czytelników o zasadności decyzji wydania książki w postaci „pierwotnej”, bez uzupełnień i poszerzenia.

Strukturę pracy wyznaczają następujące części: Spis treści; Przedmowa autora do II wydania; Contents; Inhaltsverzeichnis; Wstęp; pięć rozdziałów (I. „Antropologiczne i teologiczne podstawy ludowej koncepcji rzeczy ostatecznych”; II. „Kaszubska «Ars moriendi»”; III. „Wierzenia i obrzędy pogrzebowe”; IV. „Elementy zaduszkowe w roku obrzędowym”; V. „Pobożność pogrzebowa i zaduszkowa w procesie przemian”; Bibliografia; Summary; Zusammenfassung; osiem aneksów (1. „Modlitwy podczas choroby”; 2. „Modlitwy przy konających”; 3. „Modlitwy za zmarłych”; 4. „Rozważania”; 5. „Pieśni żałobne”; 6. „Relacje informatorów”; 7. „Inskrypcje nagrobne”; 8. „Kwestionariusz badań terenowych”); Mapa wywiadów; Mapa ankiet pisemnych; Fotografie.

W rozdziale I – „Antropologiczne i teologiczne podstawy ludowej koncepcji rzeczy ostatecznych” – ks. J. Perszon naszkicował koncepcję śmierci przyjętą w antropologii teologicznej oficjalnej nauki Kościoła, jak też w wierzeniach ludowych. Jawi się ona jako przeznaczenie każdego człowieka, którego życie ma początek oraz nieuchronny koniec. Stanowi o losie człowieka, jest bowiem ostatecznym rozstrzygnięciem jego życia.

Tradycyjny ideał dobrej śmierci (doświadczanej w sędziwym wieku, w duchu pogodzenia się z wolą Bożą i w ufności miłosierdziu Boga, przyjmowanej w otoczeniu modlącej się rodziny oraz innych bliskich osób) konfrontowany bywa ze złą śmiercią (gdzie człowiek całe życie dystansujący się od dobra, czy wprost czyniący zło, umiera „w asyście” złych duchów). Według przekonań mieszkańców regionu przebadanego przez Autora śmierć jest ostatnim polem walki sił wyższych – duchów dobra i zła o umierającego człowieka. W chwili śmierci rozstrzyga się wieczność osoby ludzkiej.

W tej części pracy ks. J. Perszon skupił się również nad „obrazem” duszy i ciała w kontekście śmierci. Materialna „część” człowieka stanowi sferę przyjmiania. Dusza natomiast trwa zarówno w życiu, jak i po śmierci. Autor podjął niezwykle interesujący temat, śladowo ukazywany w literaturze przedmiotu, którym są zjawiska demoniczne, będące udziałem zmarłych masonów. W minionych stuleciach byli oni, zwykle jako ewangelicy (luteranie) „z pochodzenia”, posiadaczami wielkich arealów na terenach zamieszkiwanych przez Kaszubów. Tworzyli loże masońskie, kierujące się zasadami negującymi doktrynę chrystianizmu. Po śmierci zamieniali się w istoty demoniczne, powodujące lęk i trwogę mieszkańców Kaszub.

W rozdziale I Autor opisał nadto wyobrażenia eschatologiczne: sąd szczegółowy i ostateczny, czyściec, niebo oraz piekło. Życie pozagrobowe zmarłych, chociaż oddzielone od życia ludzi żyjących eschatologiczną „granicą” jest znane Kaszubom, szczególnie tym w podeszłym wieku. Niektórzy respondenci, z którymi

ks. J. Perszon rozmawiał mieli osobiste doświadczenie spotkania ze zmarłymi. Niezmiernie ważne tu były również sny i związane z nimi „wizje”. W rozdziale niniejszym Autor zauważył oddziaływanie wierzeń przedchrześcijańskich na obrzędowość chrześcijańską. Ks. J. Perszon przeprowadził analizę wiary eschatologicznej, opierając się na tekstach modlitewnych, odmawianych przez Kaszubów. Odwoływał się głównie do znanych powszechnie pieśni żałobnych.

Przedmiotem analizy podjętej w rozdziale II – „Kaszubska «Ars moriendi»” jest – zgodnie z tytułem – sztuka umierania. Autor omówił znaki zapowiadające śmierć, dostrzegane zarówno przez tego, którego śmierć „dotykała”, jak i przez jego rodzinę. Śmierć gospodarza domu oraz kogokolwiek z domowników „prze-czuwały” zwierzęta gospodarskie oraz dzika zwierzyna. Fakt ten, któremu przez wieki posłuch dawały liczne pokolenia Kaszubów ma głęboką wymowę. Wskazywać mógł (może) na „solidarność” zwierząt z ich „panami” – ludźmi, zgodnie z duchem biblijnego nakazu panowania człowieka nad wszelkimi stworzonymi istotami.

Miejscem umierania aż do połowy XX w. był u Kaszubów dom rodzinny. Najbliżsi – mąż, żona, rodzice, dziadkowie, dzieci, wnuki, krewni, sąsiedzi, znajomi towarzyszyli umierającemu w jego agonii. Byli obecni na jego „brzegu życia i śmierci”. Podejmowali i prowadzili przez wiele godzin modlitwy, kropili ciało człowieka „odchodzącego” wodą święconą, by go wspomóc i wzmocnić w ostatnich chwilach walki o wieczny los. Wyjątkową rolę spełniali tu prowadzący modlitwy. Byli oni nie tylko swego rodzaju liderami pobożności wiejskiej (w tym funeralnej), lecz także kustoszami dostojnej tradycji, usankcjonowanej przez dzieje, a ginącej – „umierającej” od drugiej połowy XX w.

Śmierć była przez Kaszubów celebrowana „odwiecznie”. Elementami tej celebracji było wpięty przygotowanie doń we wspólnocie rodzinnej i wiejskiej, a następnie „ostatnia walka”, na którą już wcześniej wskazano. Dobra śmierć była wydarzeniem pełnym dramatyzmu. Agonia stanowiła akt religijny w sensie ścisłym. Pobożność ludowa w celebracji dobrego umienia odgrywała rolę wyjątkową. Sakralizowała to wydarzenie, łączyła nadto rzeczywistość naturalną z rzeczywistością nadprzyrodzoną.

Rozdział III – „Wierzenia i obrzędy pogrzebowe” podjął omówienie wielu szczegółowych i jednocześnie mających duże symboliczne znaczenie czynności. Były nimi: oględziny i toaleta zwłok, strój trumienny oraz zabiegi antywampiryczne. Te ostatnie odgrywały w obrzędowości funeralnej Kaszubów rolę szczególną. Miały na celu ochronę nie tylko zmarłego, ale i jego bliskich, krewnych i znajomych przed destrukcyjnym działaniem wampirów. Zwykle wierzenia w istoty wampiryczne, wychodzące z czeluści i „profanujące” zwłoki tych, którzy przekroczyli granicę życia i śmierci oraz atakujące żywych, by wyssać ich krew wiąże się z Anglią. Lęk przed wampirami tak bardzo rozpowszechniony u Kaszubów wskazuje na „przenikanie” – przechodzenie przez różne kultury, związane z odległą przestrzenią

tych samych, bądź podobnych motywów czy wątków tematycznych. Fakt ten może uzasadniać podkreślaną przez etnologię jedność natury ludzkiej oraz „usprawiedliwiać” – wyjaśniać wspólne pytania ludzi różnych miejsc i czasu o sens życia i śmierci, dla których nie ma żadnych topograficznych i chronologicznych granic.

W rozdziale tym Autor opisał dom żałoby. Przybliżył sekwencje wydarzeń i czynności związane z przygotowaniem do pogrzebu. Skupił się na wymowie nabożeństwa różańcowego zawsze stanowiącego kluczową modlitwę przy wypełnianiu rytualnych czynności związanych ze śmiercią i pochówkiem. W obrzędowości funeralnej Kaszubów wydarzeniem o silnej ekspresji emocjonalnej były praktyki składające się na tzw. pustą noc. Autor omówił kaszubski – katolicki pogrzeb, stypę, czyli posiłek, w czasie którego wspominało się zmarłego, ale też „wzmacniało się” więzy rodziny pogrążonej w żałobie. Ostatni temat podjęty w rozdziale poświęcony został trosce o miejsce pochówku, o grób.

W rozdziale IV – „Elementy zaduszkowe w roku obrzędowym” ks. J. Perszon odwołał się do klucza kalendarzowego. Zgodnie z liturgicznym kalendarzem Kościoła katolickiego wskazał na wątki zaduszkowe obecne w poszczególnych jego sekwencjach. Obrzędy zaduszkowe występują na Kaszubach – zresztą jak w innych regionach Polski – w Adwencie i w okresie Bożego Narodzenia. Szczególnie ujawniają się podczas Wigilii, gdzie najbardziej wymownym symbolem jest puste miejsce przy stole, przeznaczone nie tyle dla przypadkowego wędrowcy, ile dla zmarłego członka rodziny, który np. zmarł w mijającym roku. *Tanatalogiczne* wątki (czyli dotyczące śmierci) ujawniają się w zwyczajach noworocznych. Przewijają się nadto przez cały okres liturgiczny – od Trzech Króli do zapustów. Więzy żywych ze zmarłymi uwyrażnia się u Kaszubów w okresie Wielkiego Postu, w Wielkim Tygodniu i w trakcie świąt wielkanocnych. Autor skupił się na końcu rozdziału na Dniu Zadusznym i jego oktawie. Przeprowadził wnikliwą analizę praktyk zaduszkowych, które w zdecydowanej większości obecnie jako zanikające są w nieodwracalnej fazie „schyłkowej”.

Rozdział V – „Pobożność pogrzebowa i zaduszkowa w procesie przemian” przedstawia i poddaje ocenie tytułowy problem. Przemiany jakie zaszły w obrzędowości pogrzebowej i zaduszkowej mieszkańców Kaszub są „nieodwołalne”. Ks. J. Person spojrział na śmierć jako Kaszuba znający złożoność dzisiejszej transformacji społecznej i w ogóle cywilizacyjnej. Mając doskonałą orientację w dynamice zmian – zarówno spontanicznych, jak i skrupulatnie „wyreżyserowanych” przez różne kręgi „opiniotwórcze” („ideotwórcze”) – „dziejących się” w kulturze Europy, Polski, ale i jego „małej ojczyzny” potrafił zdiagnozować sytuację kryzysu antropologicznego. Kryzys ten ujawnia się przede wszystkim w podejściu społeczeństw (i osób o tych społeczeństwach stanowiących) do śmierci, jej „traktowaniu”, opisywaniu, celebrowaniu, ale też w coraz bardziej desperackiej ucieczce od niej. Autor wskazał na *medykalizację* życia i śmierci, która winna stać się przedmiotem refleksji i analiz. Zdaje się to być jednakże utopijnym projektem z racji na

głęboko już utrwalony i niemal powszechnie zaakceptowany „wzór” umierania nie w domu wśród rodziny, ale w szpitalu wśród personelu medycznego, często ograniczonego do minimum, a jeszcze częściej „w otoczeniu” specjalistycznych medycznych urzędów.

Dziś już tylko nieliczni Kaszubi umierają pośród swoich. Dom rodzinny, gdzie zmarły „oczekiwał” na pogrzeb, zastąpiony został przez funeralne chłodnie, pomieszczenia przyszpitalne, kiedyś określane jako „kostnice”. Zamiast przebywać w domach rodzinnych zmarli zaczęli „okupować” domy pogrzebowe, działające wg ścisłego harmonogramu, czy też liczne przykościelne kaplice pogrzebowe. Infrastruktura ta zmieniła bezpowrotnie celebrację śmierci jako misterium, jako wydarzenie graniczne w życiu danej rodziny, podczas którego familia doświadczona bólem z utraty bliskiego mogła się integrować dzięki pamięci o zmarłym oraz dzięki współczuciu, modlitwie, byciu razem w smutku i cierpieniu.

Autor w dalszej części ostatniego – V rozdziału – zaprezentował poglądy młodzieży kaszubskiej wobec śmierci. Prześledził proces przekształcania się zarówno zwyczajów pogrzebowych, jak i postfuneralnych. Książkę zamyka refleksja nad elementami zaduszkowymi roku obrzędowego w procesie przemian.

Dzieło zaopatrzone zostało w aneksy zawierające teksty źródłowe. W Aneksie I zatytułowanym „Modlitwy podczas choroby” podane zostały teksty modlitw, które Kaszubi odmawiali w intencji chorujących, prosząc Boga i świętych o zdrowie dla nich. Zaprezentowano również modlitwy odczytywane przez samych chorych. Zaczepnięto je m.in. z dzieł źródłowych, znanych przez Kaszubów, takich jak *Kwiat nabożeństwa czyli modlitwy św. Gertrudy i Mechtyldy objawione tym świętym siostrom przez Pana Jezusa i Matkę Boską* (Poznań 1915), czy też *Katolik w modlitwie, czyli książka do nabożeństwa oraz śpiewnik kościelny na cały rok*. X wydanie nakładem G. Jankowskiego w Grudziądzu 1901 (Miejsce wydania tej pozycji dla piszącego niniejszą recenzję jest „wymowne”. Jest to bowiem miejsce jego – mojego urodzenia. Proboszczem parafii, na terenie której mieszkałem do matury, był Kaszuba, ks. Leon Kuchta. W parafii prowadzonej przez dzielnego, rozsądnego, pełnego powagi i stateczności pasterza mieszkało wiele rodzin wojskowych, które w PRL miały administracyjny – partyjny zakaz praktykowania religii chrześcijańskiej. Ks. L. Kuchta duszpasterską troską obejmował wszystkich – i tych oficjalnych parafian i tych „ukrytych”. Czytając dzieło o życiu i śmierci według Kaszubów wspominam tego kapłana i niniejszą recenzję jemu dedykuję – pierwszemu kapłanowi, którego spotkałem w życiu!).

Oprócz prośb błagalnych o uzdrowienie w Aneksie I zamieszczone zostały np.: Modlitwy do Jezusa, Maryi i Józefa św. dla otrzymania szczęśliwej śmierci; Modlitwa do św. Wincentego Fereryusza, na uproszenie szczęśliwej śmierci; Nabożeństwo do św. Dyzmy, patrona konających; Modlitwa od nagłej i niespodzianej śmierci; Modlitwa do N.M.P. o szczęśliwą śmierć; Modlitwa do św. Józefa o szczęśliwą śmierć.

Aneks II – „Modlitwy przy konających” podaje m.in.: Westchnienie umierającego; Trzy skuteczne modlitewki dla umierającego; Modlitwy przy konającym; Akty w skonaniu; Litanię przy konającym; Modlitwę, gdy umierający ma ciężkie konanie; Modlitwy przy rozstawaniu się duszy z ciałem; Modlitwę po rozstaniu się duszy z ciałem; Modlitwę do św. Barbary dla uproszenia dobrej śmierci; [Modlitwę] Przy pokropieniu konającego wodą świeconą na znak krzyża św.

W Aneksie III – Modlitwy za zmarłych – znalazły się m.in.: Modlitwy za dusze w czyśćcu cierpiące; Modlitwa za dusze w czyśćcu zapomniane; Litania za dusze zmarłych; Modlitwa za zmarłych rodziców; Modlitwa za dusze żadnego niemającego ratunku.

Źródłami „niezwykłej” modlitewnej antologii okazały się również ręczne i maszynowe odpisy modlitw odmawianych w różnych wioskach na Kaszubach, a także zarejestrowane przez ks. J. Perszonę indywidualne, ułożone przez Kaszubów (których inicjały oraz miejsce zamieszkania zostały podane).

Aneks IV pt. „Rozważania” przybliży m.in. Rady i wskazówki przy zmarłych i konających; Sposób raz w miesiąc [zapis oryginalny] przygotowania się na dobrą śmierć; Rozmyślanie na środę. O śmierci. Aneks V – „Pieśni żałobne” podaje teksty 42 (liczących wiele zwrotek) pieśni.

Aneks VI – „Reakcje informatorów” cytuje 198 tekstów, zapisanych w języku kaszubskim. Są to zarejestrowane wypowiedzi Kaszubów, oznaczonych inicjałami i przypisanymi do danej miejscowości – miasta czy wioski. Ten fragment omawianego dzieła okazał się zrozumiały tylko dla Kaszubów oraz dla znających język kaszubski. Na pewno przekład tych świadectw na język polski byłby zasadny.

Aneks VII – „Inskrypcje nagrobne” rejestruje napisy na nagrobkach Kaszubów znajdujących się na cmentarzach w: Mechowie, Pucku, Rumi, Górcie Pomorskiej, Strzelnie, Sianowie, Rozłazinie, Strzelcu, Gdyni-Oksywiu, Wejherowie, Lini, Kielnie, Szymbarku, Luzinie, Kartuzach, Gdyni-Orłowie, Gdańsku-Oliwie, Prokowie, Żukowie, Niestępowie, Sierakowicach.

W Aneksie VIII – „Kwestionariusz badań terenowych” Autor „powtórzył” spis treści do którego (do każdego paragrafu) przyporządkował dziesiątki pytań. W aneksie tym zamieścił kilkaset pytań, których liczba na pewno „zbliżyła się” do 1000.

Dzieło ks. Jana Persona ma charakter interdyscyplinarny. Kryje się za nim ogromny trud badacza terenowego i doskonała umiejętność interpretacji nielawnych kwestii dotyczących „rzeczy ostatecznych”. Stanowi przykład erudycyjnej monografii z zakresu ludowej teologii i pobożności oraz *tanatologii*. Zawiera wiele aspektów etnologicznych, antropologicznych. Praca powstała na podstawie badań w terenie wśród Kaszubów, prowadzonych pod koniec XX w., co stanowi o jej wyjątkowym walorze.

Autor „ocalił od zapomnienia” opis fenomenu śmierci, pogrzebu, żałoby wśród Kaszubów. Wskazał na śmierć jako ważne wyzwanie duszpasterskie. Po

lekturze dzieła traktującego o śmierci na pewno można wciągnąć wiele wniosków odnoszących się do życia. Jednym z takich wniosków może być stwierdzenie, iż marginalizowanie śmierci jest „zamachem na życie”. Ucieczka przed śmiercią – będąca znakiem rozpoznawczym współczesnej kultury, jest po prostu absurdem. Śmierć jest bowiem częścią życia.

Wypracowane przez Kaszubów przez wieki rytuały funeralne, które właściwie przeszły już do historii, wciąż jednakże nie przestają ukazywać złożonych relacji żyjących i zmarłych. Obrzędy te miały na celu podtrzymywanie łączności z tymi, którzy „odeszli”. Cmentarze i groby stanowiły i stanowią przestrzeń sakralną, świętą – wyłączone są z „topografii” życia codziennego. Traktowane winny być jednakże jako miejsca szczególne, sytuujące się „na brzegu życia i śmierci”. Mówiące o przeszłości i teraźniejszości. Wskazujące na przyszłość. Ukierunkowujące człowieka na eschatologię.

Dzieło ks. Jana Perszona – rzecz można – spełniło historyczną funkcję. Ocaliło od zapomnienia zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach. Może też książka ta – i powinna – zainicjować dyskusję teologiczną na temat dawnej „sztuki umierania” i dzisiejszego podejścia do śmierci, a raczej ucieczki od śmierci. „Pogrzeb «robiony» przez specjalistów” (s. 14) nie może unicestwić tradycji.

Czytając książkę *Na brzegu życia i śmierci* należy mieć w świadomości słowa, którymi Autor zakończył Przedmowę do II wydania: „Pozostaje pytanie, czy tak ewidentne zaniechanie (porzucenie) sporej części bogatej tradycji celebracji śmierci i pogrzebu nie oznacza, że Kaszubi (w zasadzie spontanicznie, reagując na wymogi modernizacji społecznej) przeszli na pozycje tzw. «śmierci zdziczałej», wypychanej poza codzienną egzystencję, otoczonej znową milczenia, marginalizowanej, stanowiącej tabu. Trzeba nam jednak pamiętać, że tam, gdzie pozbawia się sensu cierpienie i śmierć, przestaje mieć sens także życie” (s. 14). Cytat ten odnieść można do każdego regionu w Polsce – i do Pomorza, i Mazowsza, i Lubelszczyzny. Można i trzeba pytanie to zadawać w swoich lokalnych – diecezjalnych Kościołach. Pytanie to powinni zadawać biskupi, przebiterzy, katecheci, teolodzy. Oni są głównymi adresatami rekomendowanego dzieła – cennego, potrzebnego, dającego do myślenia i zachęcającego do odważnego, profetycznego spojrzenia na fenomen śmierci w ogóle, a w szczególności na fenomen śmierci „własnej” – osobistej, intymnej, wprowadzającej w „oglądanie Boga twarzą w twarz”.